



**Hrefna Birna Björnsdóttir należy do kierownictwa Vesturbæjarskóli i posiada blisko 30 lat doświadczenia jako pedagog i administrator placówek oświatowych.**

Jej główną rolą jest wsparcie ciała pedagogicznego szkoły. Hrefna Birna ukończyła studia pedagogiczne ze specjalnością w nauczaniu biologii i matematyki. Następnie studiowała pedagogikę Montessori w Amsterdamie oraz zgłębiała nauki o czytaniu na

studiach magisterskich w swoim kraju. Obok edukacji interesują ją zagadnienia związane z przekazywaniem informacji zwrotnej. Hrefna Birna prowadzi liczne wykłady i kursy w zakresie pisania, udzielania informacji zwrotnej, języka islandzkiego jako drugiego języka oraz matematyki według podejścia Montessori. Jest również autorką materiałów edukacyjnych dla szkół podstawowych. Hrefna Birna uwielbia podróżować, wędrować po górach w towarzystwie znajomych i odwiedzać nowe kraje. Ponadto interesuje się sztuką.

### **Jaką funkcję pełnisz w placówce Vesturbæjarskóli?**

Należę do kierownictwa szkoły. W tym gronie omawiamy i podejmujemy wszystkie decyzje związane z naszą działalnością, zarówno dotyczące planowania pracy nauczycieli, jak i spraw codziennych. Ponadto monitoruję i zarządzam pracą w ramach różnych usług świadczonych na rzecz szkoły. Na co dzień zajmuję się również sprawami uczniów. Jeśli pojawi się jakieś wyzwanie, to interweniuje tzw. szkolny zespół problemowy, którego jestem częścią.

**Kiedy myślisz o Vesturbæjarskóli, jakie obrazy przychodzą Ci do głowy? Co wyróżnia Waszą szkołę na tle innych szkół w Reykjavíku? Czy posiada ona coś wyjątkowego?**

Pracuję w Vesturbæjarskóli od ponad 30 lat. Tutaj bije moje serce. Obdarowujemy naszych uczniów życzliwością i zrozumieniem. Nigdy nie stosowaliśmy ocen. Wierzymy, że każdy uczeń jest w czymś dobry, tylko trzeba znaleźć jej lub jego mocne strony. To absolutnie wyjątkowe, że tak stara szkoła posiada tak długą tradycję pracy grupowej, pracy projektowej i „heimakrókur”, czyli koła narysowanego na podłodze w klasie, w którym wszyscy spotykają się kilka razy dziennie. Nasz stosunek do uczniów najlepiej wyraża słowo szacunek.

### **Na Twoim profilu czytam, że masz 30 lat doświadczenia w nauczaniu. Co jest potrzebne, aby stać się dobrym nauczycielem?**

Musisz umieć dobrze słuchać i mieć czas na poznawanie uczniów. Musisz okazywać im szacunek. Musisz cieszyć się tym co robisz, bo uczniowie to widzą i za tym podążają. Trzeba umieć zauważyć, kiedy uczniowie przejmują inicjatywę i okazują czymś zainteresowanie. Należy ich w tym wspierać. Nie bój się odłożyć książek na półkę i pracować z uczniami na inne sposoby.

### **Studiowałaś pedagogikę Montessori w Amsterdamie. Jakie elementy tej metody wdrożyłaś w swojej pracy nauczycielskiej?**

Przede wszystkim wdrożyłam szacunek zarówno do dzieci, jak i środowiska, w którym pracują. Środowisko to powinno być atrakcyjne wizualnie i powinno rozbudzać ciekawość, inicjatywę i zachęcać do niezależności. Nauczyciel jest przewodnikiem w procesie, a nie osobą, która zjadła wszystkie rozumy. Metoda Montessori także nauczyła mnie, by książki odłożyć na bok i pozwolić dzieciom pracować własnymi rękami. Nie możemy też obawiać się popełniania błędów. Są one przecież częścią procesu uczenia się.

**Wiem, że cenisz informację zwrotną jako istotny element procesu uczenia się. Jak uczysz swoich uczniów przyjmować i przekazywać informacje zwrotne?**

Kiedy wiemy już co powiedzieć, stosujemy metodę kanapkową. Zaczynamy od informacji pozytywnej, następnie przekazujemy uwagi konstruktywne i kończymy ponownie pozytywnym przesłaniem. Nigdy nie wplatamy do informacji zwrotnej osobistych uwag. Chodzi wyłącznie o proces i działanie. Dobrze jest również poprosić ucznia o zgodę na przekazanie informacji zwrotnej. Uczeń czuje wtedy większą kontrolę nad sytuacją i to ją lub jego dodatkowo wzmacnia.

**Nasz projekt pokazał, że „błąd” to jedynie krok w procesie uczenia się. Widzimy, że islandzcy nauczyciele i uczniowie traktują zjawisko błędu raczej pozytywnie. Jakich metod używasz w swojej pracy, aby wzmacniać swoich uczniów?**

Stosuję różne sposoby. Jedną z nich są na przykład dyskusje. Dziecko, które uczy się chodzić często upada. Przecież nie mówi sobie później, że poniosło klęskę i nie ma po co dalej próbować. Naukowcy pracują nad swoimi odkryciami. Większość prób kończy się niepowodzeniem, zanim osiągną sukces. Błędy są tak samo ważne jak odnoszenie sukcesu. Choć, owszem, przekonanie uczniów, że zasadniczo powinni być gotowi na porażkę może być trudne. Jako nauczyciele, czyli wzory do naśladowania dla uczniów, nie możemy bać się mówić o własnych błędach.

**Co najbardziej cenisz w islandzkim systemie edukacji?**

Władze ufają nam, że profesjonalnie podchodzimy to programu nauczania i dają nam swobodę w działaniu zgodnie z filozofią przyjętą przez szkołę.

**Czy lubisz być nauczycielką? Co jest najprzyjemniejsze i najtrudniejsze w tej pracy? Jak podnosisz swoje kwalifikacje?**

Uwielbiam pracę w szkole. W dzieciach drzemie wyobraźnia i siła. Nieustannie mnie zaskakują. Żaden dzień nie jest podobny do drugiego. Wyzwania pojawiają się, gdy dziecko ma kłopoty. Jako pracownicy szkoły chcemy zawsze dbać o dobro dziecka jak najlepiej. Staramy się trzymać rękę na pulsie, gdy jej lub jego sytuacja rodzinna się pogarsza, aby szybko zareagować, gdy dzieje się coś niepokojącego. Islandia oferuje wiele możliwości w zakresie kształcenia ustawicznego. Nauczyciele mogą uzyskać dotacje na rozwój w ramach kursów uniwersyteckich oraz na wyjazdy studyjne do szkół w innych krajach.

**Zatem bywasz w innych szkołach za granicą? Czy podpatrzyłaś gdzieś jakieś dobre praktyki, które chciałabyś wdrożyć w swojej szkole?**

Wiele podróżowałam i odwiedzałam różne szkoły. Moim zdaniem poszerzanie horyzontów jest bezcenne. Szkoły są różne. Mimo, że niektóre nie mają tak długiego doświadczenia z wybranymi metodami nauczania, które stosujemy w naszej szkole, to jednak zawsze jest coś, czego możemy się od nich nauczyć i zaimplementować w swojej pracy w taki, czy inny sposób. Spotkania z koleżankami i kolegami z innych krajów są również bardzo cenne.